

**Coś dla dzieci****„Niezwyczajna przygoda“  
w „Syrenie“**

Gucio, Filipek, Tom i Zanetka, przez nikogo niezauważeni, dostają się na pokład stojącego w porcie okrętu. Zwiedzając go, nie spostrzegli, iż statek odpłynął od brzegu. Na pokładzie nie ma nikogo z załogi — okazuje się bowiem, że jest to okręt zdalnie kierowany o napędzie atomowym, płynący w eksperymentalny rejs ku Biegunowi Północnemu. Mało tego, przypadkowi pasażerowie manipulując gałkami automatycznego „pilota“ psują urządzenia sterownicze i... okręt płynie prosto na rafy. Czy młodzi podróżnicy uratują się, nie będziemy opowiadać. Dowiedzie się tego oglądając przedstawienie pt „Niezwyczajna przygoda“, którą wystawił dla młodzieży teatr „Syrena“.

„Niezwyczajna przygoda“ to komedia muzyczna Janusza Odrowąża z przyjemną muzyką Wiesława Machana. Choć można mieć sporo zastrzeżeń do tekstu sztuki, przyznać musimy iż młodociani widzowie z wypiekami na policzkach śledzą dość zręczną akcję, raz po raz wybuchając śmiechem (zwłaszcza, gdy na scenie jest Roman Kłosowski, który gra sympatycznego niedorajdę — Filipka). Kłosowskiemu dzielnie sekundują: Mirosława Krajewska w roli Zanetki, dziewczynki, która lubi płakać, Jerzy Turek (Gucio — poeta żarłok) oraz Andrzej Mirecki (Tom). Z widownią rozmawia Jolanta Gall.

Reżyseria Danuty Pietraszkiewicz;  
scenografia Tadeusza Sowickiego.

(SDr)